

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Przypominam, że rozmowy żurnalisty są dostępne dla osób pełnoletnich, ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam bardzo serdecznie Maciej Orłoś.

Żurnalista rozmowy bez kompromisów.

Podkast napędzany przez LabOne.

Dzisiaj u mnie Szaja. Dzień dobry. Dzień dobry, dzień dobry. Dlaczego rodzice chcieli dać ci na imię Natalia?

Kurczę, to trzeba by rodziców moich zapytać. Ale cieszę się...

Ale ogólnie skąd w ogóle to wiesz?

Powiedzieli mi kiedyś, ale cieszę się, że finalnie wyszło Claudia. Bardzo lubię moje imię.

A jest jakaś geneza Cloudy? Czy też nie masz... Co się masz w pojęcie?

Zupełnie nie.

Okej, no, ale tak samo jest z twoim, powiedzmy, nikiem, z Szaja. Może wymyśliła się, jak miałaś 11 lat grając z Minecrafta.

To prawda.

Miałaś jakieś jeszcze inne pomysły, nazywała się trochę inaczej, bo kiedyś słuchałem sobie o tym, jak Nitro opowiadał, jak zmieniał jego pseudonim.

Twój pseudonim też się zmieniał?

Nie, nie, nie. Mój pseudonim jest ze mną... No, od zawsze. Tak naprawdę Minecraft to była pierwsza taka właśnie gra, gdzie musiałam sobie jakiś nikt na im wymyślić.

No i padło na to Szaja. Naprawdę ciężko mi jest sobie przypomnieć jakiś logiczny sens tego, dlaczego akurat taki ciąg liter i dlaczego akurat czy to się to Szaja, a nie Shia.

Jakoś tak po prostu... Tak to urosło w moim umyśle i tak to pozostało do dnia dzisiejszego.

No, zastanawiamy właśnie, bo to wygląda na całkiem świadomy i konstruktywny przebieg myśli do tego, że ładnie się to układa dzisiaj w całość.

Tak, to prawda, to prawda, ale jest to totalnie randomowe.

Ale nie myślałaś kiedyś, żeby jednak to poszucić na rzecz tego imienia i nazwiska chociażby?

Myślę, że ludzie i tak mnie znają w internecie też z imienia i nazwiska.

No widzę, że na przykład mój nikt często zamiennie się, pojawia z moim imieniem, że często ludzie nie piszą, że ja tylko właśnie Claudia.

Więc myślę, że mimo wszystko jestem też kojarzony z imienia i nazwiska i to się ładnie uzupełnia.

Ja za to zacząłem się kojarzyć z Hano-Muntaną, ale potem kawałek dalej pojawił się, że twój ulubiony serial to Breaking Bad, więc droga chyba od jednego do drugiego jest całkiem długa.

Tak, chociaż Hano-Muntaną bardzo, bardzo lubiłam w dzieciństwie oglądać.

Ja jestem tym rocznikiem, co uwielbiał Hano-Muntaną.

No to jesteś bardzo młoda.

Zależy, kto patrzy.

Bardzo młoda, niezależnie kto patrzy.

Nie ma tutaj w ogóle żadnego tematu, a co lubiłaś jeszcze oglądać?

Powiedziałeś, że twoja ulubiona bajka, to bajka twojego dzisiejszego co królew, tutaj Hano-Muntana. Spędzałeś dużo czasu i oglądałaś coś?

Oglądać raczej nie oglądałam dużo rzeczy.

Ja raczej byłam dzieckiem, które grało w komputer niż oglądało telewizję.

I tak naprawdę królew powiedziałam, bo jakby jest to bajka, którą w ogóle najlepiej pamiętam, ale to nigdy nie było tak, że ja jakoś bardzo byłam w tym świecie właśnie bajek, seriali itd.

I raczej od telewizora stroniłam, zajmowałam się raczej komputerem zawsze.

A komputer miałeś od którego momentu?

Kurczę, swój własny pierwszy dostałam na komunie.

To pamiętam, ale wcześniej używałam komputera mojego taty po prostu.

Jakbym miała wskazać moment, który najwcześniej pamiętam z używania komputera, to właśnie grałam w grę na komputerze z króla Lva.

I miałam wtedy, nie wiem, 8-9 lat wydaje mi się, że coś takiego.

Ale to już komunia, to już ten laptop, tak?

Nie, komunia później jest chyba.

Jak? 8 lat, druga chłasa podstawówki zazwyczaj.

Chyba, że w twoich rocznikach ja już jestem tak stary, najwidocznie może, nie, to powinienem tak być.

Wróć być może, być może, no to to musiało być troszkę wcześniej.

A pamiętasz swój pierwszy komputer?

Tak, to był taki laptop.

A jak sprzętowo stał?

Słabo. Bardzo słabo, bardzo słabo.

No pamiętam, że miałam bardzo duże problemy, żeby jakiegokolwiek gry na nim odpalać,

ale i tak bardzo długo z nim wytrwałam, bo chyba do 14 urodzin jakoś,

no parę lat na pewno się męczyłam z tym laptopem moim,

i chyba na 14 urodzinę wyprosiłam właśnie komputer już wtedy pierwszy.

Okej, a jak to tak? Gdzie to jest rzeczywiście dorastałaś?

Bo wszędzie zawsze mówisz, że pod łodzią, jest kilka wersji tego.

Mogę ci powiedzieć, że albo się przeprowadzałaś, albo bardzo dobrze kłamiesz.

Bo czasami mówisz, że to było 20 minut rowerem,

czasami mówisz, że autobusem się jechało nawet do dwóch godzin.

Zakładam, że rowerem się jeździ trochę wolniej niż autobusem.

Rowerem się jeździ szybciej niż autobusem.

To co to było?

W moim przypadku, przynajmniej w moim przypadku jeździ się szybciej.

Ogólnie jakby to było tak, że ja urodziłam się w Łodzi i pierwsze 12 lat życia,

11-12 lat życia mieszkałam w Łodzi, chodziłam do szkoły podstawowej w Łodzi

i później wyprowadziłam się do rąbienia.

To jest taka wieś pod łodzią niedaleko Aleksandrowa Łódzkiego

i tam też chodziłam właśnie do gimnazjum w Aleksandrowie Łódzkim.

Też dużo osób do mnie pisze właśnie za pytaniem,

czy chodziłam do szkoły sportowej w Aleksandrowie,

więc teraz mogę powiedzieć tak, chodziłam tam do szkoły.
Tam było właśnie moje gimnazjum.
No i później do techników znowu wróciłam do Łodzi.
Więc pewnie moja wersja, ile się gdzie jedzie, zależy od tego...
Która szkoła?
Która szkoła, bo to też się różni.
Do techników do Łodzi wybrałam sobie szkołę bardzo daleko w Łodzi,
więc tam jechałam nie całe dwie godziny, nie wiem,
półtorej godziny, w zimę może dwie się jechało.
Właśnie autobusem, ale też do tego, żeby były przesiadki i tak dalej.
Natomiast rowerem jechałam około 40 minut.
20 w sumie nie wiem skąd się wzięło.
No właśnie, bo też nie oskarżałam się to w perspektywie tego, że kłamałeś,
tylko tak myślałam, że gdzieś są jakieś elementy tej układanki,
w których mogę nie mieć pojęcia,
bo właśnie nigdy chyba nie padała jakaś tak bezpośrednio w mediach nazwa tej miejscowości,
gdzie ty faktycznie byłeś, gdzie ty faktycznie chodziłaś do szkoły
i to mnie tak zmieniło.
Jak wyglądało w rzeczywistości twoje dzieciństwo?
Powiedzieliśmy już trochę o komputerze.
Tak, tak, tak.
Moje dzieciństwo.
To jest bardzo ciekawa historia.
Mogę ci od razu powiedzieć.
Zobaczmy zaraz.
W perspektywie czasu uważam, że nie aż taka ciekawa,
jeśli chodzi o samo dzieciństwo.
Ja naprawdę bardzo dużo czasu spędzałam przed komputerem.
Do tego stopnia, że miałam problemy w szkole podstawowej,
żeby zdać przyrody, ponieważ po prostu strasznie olewałam szkołę
na rzecz właśnie tego grania w komputer.
Wtedy bardzo dużo właśnie grałam w Minecrafta,
głównie jakiejś Sims i tak dalej,
ale głównie byłam wciągnięta w Minecrafta.
Bardzo dużo miałam w tej grze.
No i przedkładałam to zdecydowanie nad szkołę.
Ale to byłaś samotniczką?
Tak, ja...
Byłam i jestem samotniczką, generalnie raczej w życiu.
Wiadomo, miałam tam jakiś znajomych.
Wychodziłam też na dwór, żeby też nie było,
że siedziałam tylko cały czas w domu, miałam też znajomych w szkole.
To też nie jest tak, że byłam nie wiem, nielubiana czy coś.

Raczej byłam zawsze z tych lubianych,
ale takich na uboczu, że ja sama jakoś bardzo się nie angażowałam
w żadne relacje, ani nic takiego.
Jak już, no, te relacje właśnie budowałam sobie internetowo.
Mhm, ale te relacje internetowe były dużo bardziej rozbudowane
od tych analogowych?
Niekoniecznie, niekoniecznie.
Miałam w szkole podstawowej jedną taką bardzo dobrą koleżankę.
Mogłabym powiedzieć nawet, że przyjaciółkę wtedy.
I bardzo żałuję tego, tam była taka sytuacja,
że w szóstej klasie chyba wyprowadziła się do Wielkiej Brytanii.
I od tego momentu urwał nam się kontakt.
A szkoda, bo uważam, że to był potencjał na jedyną taką prawdziwą przyjaźń w moim życiu.
Jakkolwiek depresyjnie by to nie zabrzmiało teraz,
ale tak, no uważam, że szkoda,
bo myślę, że do tej pory byś miał kontakt, gdyby nie to.
A dzisiaj masz dużo przyjaciół?
No właśnie ja raczej nie nazywam nikogo przyjacielem.
Ja raczej mam dużo kolegów, koleżanek,
ale raczej nie nazywam nikogo przyjacielem.
I to też nie chyba nie jesteś tą osobą,
która dbała te relacje nad wyraz.
Coś w tym jest, no.
Niestety, niestety coś w tym jest.
Ja w moim życiu miałam bardzo dużo mocnych relacji,
ale często nie trwały one długo.
A jak wygląda relacja z twoimi rodzicami?
Jak zmieniła się ona na przestrzeni lat?
Wydaje mi się, że to już jest na pewno fascynujący wątek.
Być może.
Być może.
Ogólnie z moim rodzicami jest taka historia,
że ja zawsze miałam bardzo dużo takiej wolnej ręki.
Zawsze byłam taka trochę puszczana swobodnie.
Jak już zresztą mówiłam, miałam problemy,
żeby zdać w szkole podstawowej też.
No, wynikało to z tego,
że moja mama się dowiedziała dosłownie w ostatnim momencie,
że mam jakieś problemy w szkole.
No, bo moi rodzice nie interesowali się jakoś nad to, generalnie.
Raczej dawali mi właśnie wolną rękę
w wielu aspektach mojego życia.
No i tylko zawsze, gdy był jakiś problem, to mi pomagali.

Nie mogę powiedzieć, że nie.
Ale strąłam się, żeby raczej rzadko dochodziło do tego,
żeby był jakiś po prostu problem ze mną też.
Kontakt z rodzicami miałam taki, że raczej na dystans,
ja nie jestem osobą bardzo rodzinną.
Moi rodzice też nie są bardzo rodzinni, że tak powiem.
Więc gdzieś tam dużo się mijaliśmy,
też dużo, moi rodzice dużo pracują i zawsze pracowali.
Więc tak siłą rzeczy nie miałam z nim
jakiegoś bardzo dobrego kontaktu,
ale też nie powiem, że ten kontakt był zły,
że moi rodzice są złymi ludźmi,
albo że mam do nich pretensje,
o to zupełnie nie uważam, że koniec końców na dobre mi to wyszło.
A czym się zajmują, albo zajmowali twoje rodzice?
Mój tata jest przedstawicielem handlowym
i to jest taki jego kor, że tak powiem,
ale on jest też bardzo przedsiębiorczą mężczyzną
i po prostu w międzyczasie też robił dużo...
Lodziarnia.
Tak, tak, tak. Była też lodziarnia
i robił dużo jakiś tam biznesu w międzyczasie,
a moja mama prowadzi swój sklep.
To ty pochodzisz z zamożnej rodziny,
można tak powiedzieć?
Może nie że zamożnej, ale na pewno nie z biednej.
Na pewno nie z biednej.
A dużo o dziedziczyłaś po rodzicach?
W jakim sensie?
No jak patrzysz sobie na siebie dzisiaj,
to dużo widzisz cech, które oni ujęli
i ty widziałeś jak byłeś dzieckiem?
Na pewno dużo widzę cech,
u mnie podobnych do mojego taty.
Do mamy raczej nie, do mamy raczej nie.
Raczej mocno się różni od mojej mamy.
A to powoduje, że potraficie ze sobą rozmawiać
czy raczej wręcz odwrotnie?
No tak jak mówię, ja nie rozmawiam bardzo dużo
z moimi rodzicami.
Paradoksalnie myślę, że teraz,
jak nie mieszkam z nimi, to rozmawiam z nimi
najwięcej kiedykolwiek po prostu

i bardzo mi się polepszy teraz kontakt z rodzicami.
Takie mam wrażenie, jak już się wyprowadziłam.
No ale to wydaje mi się, że jest takie dosyć naturalne.
No nie mamy ze sobą styczności na co dzień.
Ja nie jestem bardzo konfliktową osobą,
ale z moimi rodzicami często mieliśmy
jakieś tam mniejsze, większe potyczki.
A określiłabyś siebie jako grzeczną dziewczynkę?
To zależy w jakim aspekcie.
No nie, no jak wystawiasz dużo problemów wychowawczy?
Na pewno nie sprawiałam dużych problemów nigdy.
A nawet jak sprawiałam, to sprawiałam je sobie,
a nie moim rodzicom.
Chyba raz moje rodzice byli, jakby,
dostali telefon ze szkoły,
kiedy moja pani od Polskiego
przyłapała mnie na wagarach.
To był raz, pamiętam, ale tak poza tym, to...
To jest zupełnie.
Zawsze, jak miałam właśnie jakieś problemy,
to i tak rozwiązywałam je sama.
Staralam się zupełnie nie mieszać w to moich rodziców
i nic im nawet nie mówić na ten temat.
A jakie były problemy, które rozwiązywałaś
sama i nie mówiłaś o nich rodzicom?
No na przykład, nawet odnośnie tych wagarów,
no to ja zawsze miałam bardzo słabą frekwencję w szkole.
Do tego stopnia, że no znowu,
bardzo dużo razy prawie nie zdawałam przez to,
ale zawsze gdzieś tam udawało mi się jakoś,
jakoś z tego wyjść z twarzą
i dawałam rady, tak samo z ocenami
z różnych przedmiotów.
Z czymkolwiek tak naprawdę.
Sobie też staram się nie robić dużo problemów.
Ale jak już były, no to...
To rozwiązywałam je sama.
Przewija się też przez twój życiel,
jest postać dziadka, w którego mieszkaniu później mieszkałaś.
To jest taki dziadek, który po prostu wiedziałeś,
że jest czy to persona jakaś ważna dla ciebie?
Raczej nie że ważna.
Też z moim dziadkiem też mam dosyć słaby kontakt.

Tak naprawdę.
W ogóle nie mam w rodzinie
jakiś takich bardzo mocnych relacji.
Czyli faktycznie coś taka osamotniona,
nawet patrząc w perspektywie przyjaciół.
Bo to było ze moich przygotowań,
że zastanawiałem się, gdzie czego nie widzę.
A nie miałeś nigdy takiej potrzeby,
właśnie bliskości z kimś?
Bo tak jak mówiłaś na tej przyjaciółce,
która się wyprowadziła,
no to z bardzo dużą sympatią w głosie.
Tak, tak, tak.
Chciałabym, to nie jest tak,
że chciałabym mieć takiej osoby,
tylko no po prostu pewnie też
wychodzi to trochę właśnie z tych moich relacji
z rodzicami od wczesnych lat i tak dalej,
że no po prostu ciężko mi się buduje
jakieś takie relacje,
bazując na takim dużym zaufaniu,
na bliskości i tak dalej.
I miałam takie momenty,
że miałam taka fajnie byłoby mieć kogoś
przy sobie, takiego na stałe,
który znałby mnie na wylot.
Ale jakby też nie chciałam
nigdy na siłę szukać kogoś takiego.
To nie było dla mnie aż tak istotne,
by po prostu na siłę kogoś takie oszukać,
a naturalnie po prostu się nie wydarzało.
Zawsze nawet jak miałam
jakieś takie mocniejsze relacje,
no to one po prostu się naturalnie gdzieś tam
wypalały, kończyły
i tak wychodziło.
No zazwyczaj to wychodzi naturalnie,
tylko obdarowanie kogoś z zaufaniem
jest bardzo dużym trudem w życiu,
bo to jest duży ciężar.
Ktoś kiedyś zawiódł twoje zaufanie?
No myślę, że na pewno,
myślę, że na pewno jakby każda właśnie

z tych relacji mocniejszych,
które miałam i które się kończyły,
no to był trochę dla mnie zawód,
żeby nie patrzeć, bo
często nie wychodziło to z jakiegoś
jednego wydarzenia, które miało miejsce,
które kończyło znajomość czy przyjaźń,
tylko na przykład z wielu małych rzeczy,
które ja zauważałam i naturalnie gdzieś tam
się odsuwałam od danych osób,
bo po prostu
no zauważałam jakieś rzeczy,
zwaląłam się odsunąć i
stwierdzałam, że może jednak lepiej
jest być samotnym.

Dzisiaj jesteś postacią wyjątkowo
ekscentryczną w najlepszym znaczeniu
tego słowa. Zawsze taka byłaś?

Trochę tak, trochę tak.

Ja w ogóle pierwszy raz włosy na zielono
pofarbowałam w trzeciej klasie gimnazjum
chyba i ten zielony tak do mnie wraca.

No trzecia klasa gimnazjum
no to już było 8 lat temu.

I on tak do mnie wracał
przez te wszystkie lata i zawsze lubiłam
się wyróżnić, ale wcześniej
trochę nie miałam przestrzeni na to.

A teraz mam jej wyjątkowo dużo,
no bo jednak praca w internecie
pomaga mi w tym,

że jednak nie muszę się ograniczać
jeśli chodzi o wygląd, no bo
wiem, że nie będę musiał
iść do normalnej pracy, gdzie
coś takiego może być.

Pracodawcy
mogą mi źle na to patrzeć po prostu.
Czy jesteś jednoczko?

Nie.

Mam brata.

Ale to nie na tam?

Nie.

A brata jest starsza, młodszy?

Młodszy.

Dużo?

2008 rocznik, więc

no 7 lat różnica mamy między sobą.

7 lat?

No tak w rzeczywistości tak, ty się wyprowadzałaś, to on miał dopiero 10.

Tak? Tak.

Tak, jak się wyprowadzałam pierwszy raz to tak, ale jeszcze po tej wyprowadce później wracałam do tego domu w robieniu.

Ja tak realnie, no to wtedy mieszkalam sama przez jakieś

no...

pół roku, rok,

jakieś 10 miesięcy coś takiego.

Później wróciłam znowu do

do rąbienia. A masz dużo dobrą relację z bratem?

Prawie żadną,

ponownie.

Zaskoczenie.

Tak, tak, tak.

Nie ukrywam, że jak spędzałam czas w domu

to spędzałam go z reguły zamknięta

w swoim pokoju,

a też bardzo dużo czasu spędzałam po prostu poza domu.

Jak już troszkę wyrosłam,

troszkę odłożyłam komputer na bok,

to bardzo dużo zaczęłam wychodzić z domu

i praktycznie często nie było mnie

przez długo.

A brat mocno się różni od ciebie?

Tak, tak, tak, tak.

Ogólnie jest taka sytuacja

u nas, że

ja mam dużo takich raczej

męskich cech

charakteru, a on ma dużo takich damskich

charakterów, że on jest właśnie

to dużo bardziej wrażliwy,

dużo więcej pomocy potrzebuje

od rodziców, dużo więcej uczuć,

a ja jestem właśnie
przeciwieństwem tego praktycznie, że mam
właśnie dużo takich bardziej
męskich cech, że jestem
troszkę
chłodniejsze jeśli chodzi o uczucia,
że raczej właśnie lubię załatwić
wszystko sama, lubię stawiać na siebie.
No tak bardziej
w tą indywidualną stronę, że tak powiem,
że ja mam bardziej uczuciowy.
Ale zachartowało cię tak życie, czy
od zawsze tak czułaś?
Wydaje mi się, że
tak czułam po prostu,
ale życie na pewno też, no to właśnie,
że
byłam troszkę pozostawiona na sobie
często i musiałam po prostu sobie radzić
sama, ale też chciałam sobie radzić
sama, to nie tak, że źle się z tym
czułam, tylko dobrze mi faktycznie
w tym było.
A nie miałaś nigdy takiego poczucia,
że był jednak ktoś się nam zainteresował?
Nie, ponieważ ja
przynajmniej od
pewnego wieku zawsze miałam
osoby, które się mną interesowały.
Tylko po prostu to...
I to mi wystarczało. To mi wystarczało,
że zawsze miałam obok siebie kogoś
i nawet jak jedna osoba odchodziła,
to zaraz znajdowałam sobie kogoś
znowu na miejscu tej osoby.
I miałam naprawdę dużo
mocnych, fajnych relacji,
które po prostu nie trwały długo.
Ze sportem jesteś związana od najmłodszych
lat, bo ćwiczyłaś gimnastykę
artystyczną, siatkówkę, czy akrobatykę.
Tam były jeszcze inne rzeczy z tego, co wiem.
Do czego miałaś największy potencjał?

Kurczę, to jest dobre pytanie w sumie.
Do lekko atletyki
trenowałem w gimnazjum. Myślę, że
gdybym się postarała, to mogłabym
osiągnąć spore sukcesy.
Natomiast
byłam jeszcze w takim wieku, że
miałam potencjał, ale bardzo mi się nie chciało wtedy.
Że tak powiem, byłam w szkole sportowej
i często
czułam się przymuszana
do tych treningów, a ja bardzo nie lubię się
czuć przymuszana i często robiłam na przekór,
nie chodziłam na te treningi.
No i tak wychodziło na to,
że generalnie
uważałam, że
trochę straciłam potencjał.
Tak poza tym
no to
uważałam, że wsiadkówkę też bym mogła
bardzo dobrze grać, bo
wsiadkówka to jest sport, który
uwielbiam naprawdę, tylko za późno
się za niego zabrałam.
Mniej więcej.
Znaście? Coś takiego.
Więc jak już zaczęłam chodzić
na zajęcia, to chodziłam
z dziewczynami, które trenują
od dziesiątego roku życia.
Jednak była spora przepaść
no i gdzieś tam się to po prostu
rozmyło.
Duże przeciwieństwo. Komputer z jednej
strony, a z drugiej strony sport
i to taki sport na
poziomie bardzo dobrym, najprawdopodobniej.
Tak, tak, tak.
Myślę, że to jest akurat bardzo dobre połączenie.
Patrząc na dzisiejszych sportowców, którzy
na Twitchu
streamują, to wydaje mi się, że całkiem

niezły. Ja jestem całkiem zadowolona, bo wiesz, z innej strony mam odpoczynek, przy komputerze, a z drugiej strony mam bardzo aktywne życie jednocześnie. A dlaczego chciałaś zostać policjantką?

Dobre pytanie. Nie wiem, jakoś może mi się mundur podobał, nie wiem. Ciężko mi określić. Wydawało mi się po prostu, że to jest chyba ciekawe.

A ja lubię rzeczy, które są ciekawe i zawsze chciałam mieć życie, w którym coś się dzieje po prostu. A ten wybór szkoły sportowej, skąd on się wziął?

To np. rodzice zauważyli twój potencjał? Czy ty trochę świadomie tam pchałaś jak to się działo?

Do szkoły podstawowej też chodziłam do szkoły sportowej i tam trenowałam gimnastykę artystyczną. I to nie pamiętam, czy ja chciałam. Bardzo możliwe, że ja chciałam, bo z tego, co wiem, to byłam dosyć takim żywym, ruchliwym dzieckiem, więc bardzo możliwe po prostu, że jak ten pomysł padł, np. z moich rodziców, to ja byłam chętna, ale tego w sumie nie wiem.

A później to już tak naturalnie wyszło, że skoro trenowałam tam cztery lata gimnastyka artystyczną i jakby widziałam i ja i mojej rodzice widzieli potencjał sportowy, no to, że już poszłam do szkoły, do gimnazjum też sportowego. A później to już się toczyło samo. W gimnazjum miałaś też fatalną frekwencję, co sama też powiedziałaś, był moment, że w internecie czytałaś, jak zachorować, by nie chodzić do szkoły. Tak, to prawda.

Ale z jakiego powodu? No bo to pokazuje, jak w szkole działo się coś złego. Nie, zupełnie nie właśnie. Tak jak mówię, ja tutaj chwila przerwy. Jeżeli słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć przycisk Obserwuj, bądź subskrybuj. Zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz tego podcastu będę bardzo, bardzo wdzięczny, miłego odsłuchu. Zupełnie nigdy nie byłam osobą, która była w żaden sposób gnemiona albo z której się śmiano, czy było mi jakoś źle w tej szkole, ja zawsze zawsze miałam znajomych. Zawsze jak przychodziłam, to końca nigdy nie siedziałam sama. Zawsze, zawsze to się działo. Ale po prostu nigdy mi się nie chciało, bo czułam, że to mi strasznie niepotrzebne. I właśnie ja mam w sobie, tak jak już chyba wspomniałam, sporo takiej energii buntowniczej, że jak nie chcę czegoś robić, to robię wszystko, żeby tego nie robić, po prostu. I właśnie szkoła była właśnie jedną z tych rzeczy, których bardzo nie chciałam robić. Bardzo nie chciałam wszystko, żeby tego nie robić. A była średnia? I edowało mi się, jak widać, bo ja mam bardzo słową frekwencję. Ale można byłoby cię zdefiniować jak olenie? Nauczyciele zawsze mówili, że jestem zdolna, ale leniwa. To często słyszałam. Natomiast nie powiedziałbym, że jestem leniwa. To bym absolutnie nie powiedział o sobie, że jestem leniwa. Ale czy byłaś, bo może to się też mogło zrobić? Nie, myślę, że nie. Ja jestem osobą właśnie, która jest bardzo aktywna, ale po prostu

w rzeczy, które mnie interesują. W rzeczy, które
mnie nie interesują, jak
najdalej. No dobrze, powiedziałaś, że
zdolna, ale leniwa. Uważasz się za osobę
intelektualnie uzdolnioną?
Masz łatwość do nauki?
Raczej tak. Raczej tak,
pod warunkiem, że tak jak mówię, są to rzeczy,
które choć trochę
mnie interesują. Bo na przykład
w szkole
sprzedmiotów takich jak język polski,
język angielski, matematyka
podstawowa, przynajmniej.
Miałam zawsze dobre oceny.
Praktycznie bez nauki, bo te tematy
mnie po prostu interesowały.
Natomiast przedmiotów,
które mnie zupełnie nie interesowały, typu
fizyka, chemia.
Było źle. A co Cię dzisiaj interesuje?
Tak ogólnie.
Kurczę, w sumie dużo rzeczy.
Dużo rzeczy.
No wiadomo, że sportowo.
Mam bardzo dużo zainteresowań, trenuję
bardzo dużo różnych sportów, bo w końcu
też mogę sobie na to pozwolić.
Bo gdzieś tam też
zawsze mnie finanse blokowały, jeśli chodzi
o moje wymarzone sporty, które chciałam
trenować. Teraz mogę sobie na to pozwolić, więc teraz
trenuję wszystkiego po trochu.
Więc sportowo może
nie będę wymienić, bo tego jest sporo.
Ale tak poza sportem, na przykład bardzo
lubię czytać książki.
Kinga. Tak, tak. To ostatnio wrzucałam
właśnie na mojego Instagrama.
Stephena Kinga bardzo lubię.
Lubię grać w gry nadal bardzo.
Lubię podróżować bardzo.
Lubię malować.

O, to ciekawe.
Lubię, w ogóle lubię
tworzyć artystycznie.
Zawsze mi się marzyło
właśnie też nigdy nie miałam pieniędzy.
Teraz małam, więc pewnie
uskutecznie to niedługo, ale zawsze chciałam
rzeźbić. Na przykład w drewnie
albo
w kamieniu, że ja bardzo lubię
namacalne rzeczy tworzyć.
Że lubię coś, tak,
lubię coś tworzyć po prostu.
Czego będzie można dotknąć.
Ale tu bardzo
bardzo, bardzo interesującej. Wydaje mi się, że
niespójne z twoim wizerunkiem, który
można dostrzegać
w internecie, więc tym bardziej
pociągające.
Ale istniał też w twoim życiu taki okres, że miałas
budzik na czwartą 30, piłas i erbe
i słuchałas podcastów
jakichś motywacyjnych i takich rzeczy.
Zacznijmy od tego, co to były za podcasty.
To był jakiś Brian Tracy?
Nie.
Jak to się nazywa? Na YouTube
jest taka pani.
Kurczę, nie przypomnę
sobie. Ale ona ma krótkie
włosy, niebieskie tło
i mówi
bardzo powtarzalne i oczywiste rzeczy.
Kurczę, no chciałabym sobie przypomnieć, ale chyba sobie
nie przypomnę. Mówi bardzo powtarzalne
i oczywiste rzeczy, ale
bardzo często jej słuchałam,
bo to tak jakoś
utwierdzało mnie
w tej produktywności.
Że robiła na mnie takie wrażenie, że miała
taki spokojny głos i zawsze

jej słuchałam jak coś robiłam
i to sprawiało, że muszę
coś robić produktywnego.
I właśnie kończyło się tak, że wstawiałam
u czwartej 30, piłam i erbe, robiłam
jogę i leciałam z całym dniem.
A jak do tego doszło,
że tak wyglądało twoje życie?
Zainspirowałaście kimś?
Ciężko
wiercić, chyba nie.
Zawsze czułam po prostu potrzebę robienia czegoś
i
akurat wtedy trafiło na taki moment, to było
sprzęgnięte z tą moją przeprowadzką i mieszkaniem
samemu, że po prostu wtedy też miałam
przestrzeń na to.
Ja bardzo też lubię ciszę i spokój
wbrew pozorom, wbrew temu, co mówię,
że lubię aktywnie spędzić czas
i jak coś się dzieje, to lubię też
bardzo ciszę i spokój
i taki czas dla samej siebie.
Na czwarta 30
to jest dla mnie najlepszy czas po prostu dla mnie wtedy.
To, o której chodziłeś spać?
Kurczę, nie pamiętam, ale raczej nie spałam
dużo, pewnie koło 22.
Z kolejnej serii
pytaj mi, jak wpadła się
w zaburzenie odżywiania?
No to znowu było sprzęgnięte
z dietą wegańską,
na której wtedy byłam, po prostu
nie dostarczałam sobie, wystarczająco dużo kalorii.
Bo chciałam,
żeby ta dieta była bardzo zdrowa.
Miałam bardzo mało pieniędzy,
bo to było właśnie sprzęgnięte znowu
z moją wyprowadzką, też wtedy waszą
dietę wegańską i wtedy
miałam chyba
300 albo 400 zł miesięcznie

przeznaczone na jedzenie.
Wtedy to nie było aż tak mało jak teraz,
bo teraz to, pewnie
dwa tygodnie wytrzymałam na 400 zł
i wtedy to było tak, że
było biednie, ale dało się,
generalnie.
Ale w każdym razie wychodziło na to, że nie dostarczałam
wystarczająco dużo kalorii, jednak
jest bardzo ciężko w momencie, kiedy miałam
bardzo duży wydatek energetyczny
w ciągu dnia, bo
bardzo dużo trenowałam, no to ciężko byłoby
było mi te wszystkie kalorie uzupełnić
po prostu owocami i warzywami.
Ja jestem taka, że
nawet jak byłam super głodna,
no nie złamałam
tej obietnicy, którą sobie dałam,
czyli że nie chcę jeść produktów od zwierzęcych.
To była ta
dieta keto, która pozwoliła ci
przybrać na masie,
tego, co pamiętam i mityczny
wyjazd na miesiąc wróciłaś
i już nie wróciłaś do
keto. Tak, tak to się zgadza.
Dobrze, miałeś pierwszego chłopaka, jak miałeś 14 lat,
możemy pozdrowić Dominika, a ty byłaś
kochliwą dziewczyną? Nie, zupełnie nie.
Zupełnie nie.
To co musiałbyś mieć Dominik takiego, że się w nim
zakochałaś?
Nie, nie powiedziałam,
że się zakochałam.
Zupełnie bym nie powiedziała, że się zakochałam.
Tak naprawdę, no teraz
w związku z Tomkiem to jest dla mnie
taki jedyny prawdziwy związek.
Jakby to, co było wcześniej, to...
Ale tam było kilka przytyfikantów.
No tak, ale to było bardziej
takie eksperymentalne, że tak powiem...

Mam nadzieję, że Dominik nie słucha,
bo to może być trochę przykre,
ale to było raczej takie
eksperymentalne po prostu, że...
Tak wiesz, no...
Czułam, że chcę spróbować mieć chłopaka.
Ale tam nie było jakoś bardzo dużo
uczuć zresztą.
Myślę, że jeśli moi znajomi, którzy wtedy
oglądali nas z boku,
oglądają, słuchają tego podcastu teraz, to wiedzą,
o czym mówię, że...
No ja nie byłam najlepszą dziewczyną
wtedy.
A czekaj, bo już dzisiaj jednak jesteś.
Dzisiaj uważam, że jestem bardzo dobrą dziewczyną.
Ale wtedy nie byłam najlepszą.
Zdecydowanie.
Zdecydowanie.
On mówi zdecydowanie więcej niż to
wszystkie Twoje słowa.
Ja byłam minikiem, to już byłeś biznesuoman,
bo miałeś konto na Allegro
i sprzedawałeś rzeczy z Aliexpress.
Jak w ogóle to wpadłaś?
Kurczę, to jest bardzo dobre pytanie.
Szczерze mówiąc, tak.
Robiłam taki mini dropshipping,
bo nie wiem, chyba po prostu idea mi się
wytworzyła w głowie,
że w sumie
zamawiałam wtedy sobie rzeczy na Aliexpress,
bo były tanie.
Więc sporo rzeczy,
zaczęłam sobie stamtąd zamawiać,
że miałam na pomysł,
czemu by tych rzeczy,
skoro są takie tanie, później nie sprzedać z drożej.
To chyba urodziło się po tym,
że miałam takie breloczki z CSGO
przy kluczach,
no i moi znajomi zaczęli się mnie pytać,
gdzie masz takie i w ogóle.

I chyba pierwsze sztuki sprzedawałam im po prostu drożej,
że zamówiłam sobie
i później im sprzedawałam drożej,
no i ta idea się rozwinęła
w taki sposób, że stwierdziłam,
skoro oni kupili drożej, to może zacznę
zrogać drożej.

No i faktycznie troszkę pieniędzy
na tym udało mi się zarobić,
ale dosyć szybko to porzuciłam,
bo stwierdziłam, że
straszenie dużo przed tym roboty było,
bo jednak sprzedawam
breloczki, no to na jednym breloczku
zarabiałam może 2 złote,
a jednak sporo roboty.
Słuchaj, tutaj jest, że 5-10.
No to może.

Możliwe.

W każdym, może nie liczyłam wysyłki
i myślę, że 10 raczej nie zarabiałam
na tym, ale trzeba by przejrzeć
archiwum alewio.

10 to już by było coś.

Ale pamiętam, że mówię, nie robiłam tego
długo, może parę miesięcy, więc
widocznie nie było tyle opłacalne,
żeby się tym zajmować na dłużej.
Twoja historia zawodowa ogólnie
spasynująca.

To jest coś, co ciężko po prostu
było mi się oderwać od tego.

No dobra, ale jeszcze wracam do tej przeprowadzki,
która nastąpiła jak to miała 17 lat
no i to faktycznie ciężko pracowałaś.

Tutaj nawet nie ma chyba
żadnego tematu do dyskusji.

Dlaczego nigdy nie poprosiłaś rodziców o pomoc
skoro też nie była z biednego domu?

Zdarzało się
parę sytuacji, w których prosiłam
moich rodziców o pomoc.

Bardzo nie lubiłam.

Zacznijmy od tego, że bardzo nie lubiłam
prosić o pomoc i nadal jakby nie lubię
prosić o pomoc innych ludzi.
Pamiętam jedną sytuację,
po której chyba tak
przestałam prosić moich rodziców.
Była sytuacja, pamiętam, że zepsuł mi się
telefon, czy coś,
już był tak na skraju wytrzymania
i poprosiłam
jego tata o 200 zł i on mi powiedział, że
no w skrócie powiedział, że mi nie da
i że mam sobie zapracować na ten telefon
i od tego momentu chyba tak już
już
przestałam
ale uważam, że to bardzo dobrze.
Uważam, że to bardzo dobrze, bo jakby
w momencie mojego taty właśnie były takie,
żebym się nauczyła życia
i ja uważam, że jakby
na dobre mi to wyszło.
Uważam, że nie każdemu by wyszło na dobre,
ale uważam, że akurat mi wyszło
to na dobre. Więc powiedziałem, że jestem
wdzięczna
i też żeby
dopowiedzieć tutaj, teraz na przykład
mojej rodzice bardzo mi pomagają
i teraz
sytuacja między nami wygląda zupełnie inaczej.
A co to znaczy, wygląda między inaczej, że
że teraz już
chyba widzą, że nauczyłam się tego życia
i na przykład
mój tata nie ma problemu zapłacić za coś
za mnie czy cokolwiek. Na przykład ostatnio
nie wiem, oddam samochód
do warsztatu właśnie w moim rodzinnym mieście
mój tata go odebrał, zapłacił
powiedział, że nie muszę oddawać.
To wynikało z tego, że
chciał za siebie zatrzymać te pieniądze,

tylko faktycznie po prostu
pewnie z tego, żeby mnie trochę nauczyć
samodzielności.
I aż tam ten okres wyprowadzania się
no i nagle masz 17 lat
to nie jest za mądry wiek
i mieszkasz sama.
Było super, naprawdę
było wspaniale wtedy.
W sensie no to był okres, kiedy
byłam bardzo skupiona na sobie, na swoim rozwoju
wtedy też wkręciłam się mocno
wyprogramowanie
i uczyłam się programowania
stron
no i pamiętam, że faktycznie to był
bardzo produktywny okres
mimo tych zaburzeń odżywiania
i mimo tego, że nie jadłam za dużo
to pamiętam, że
ogólnie
na początku dobrze się czułam, no później
już te zaburzenia odżywiania zaczęły mnie trochę wyżerać,
ale jakby sama
te akty produktywności moje
bardzo dobrze wspominałam. A wtedy się pojawiły też
pierwsze imprezy?
Ja nigdy nie imprezowałam jakoś
bardzo dużo
teraz od paru lat imprezuje
najwięcej w ogóle w całym moim życiu
właśnie nie miałam za bardzo...
Ale wiesz, że to było 5 lat temu czy tam 6
więc tam dużo czasu nie widać
ostatnie 3 lata
ostatnie 3-4 lata, co tak więcej
no jak miałam 17-18 no to jedyne co
no to jakieś pojedyncze dosłownie
pojedyncze dosłownie
imprezy
ale ja zawsze się obracałam raczej w gronie
osób
takich spokojniejszych

albo przynajmniej takich mniej imprezujących
że jak nawet były jakieś
imprezy to bardziej były takie
spokojne posiadówki
w 5 osób
ale to nigdy nie były jakieś takie grube imprezy
w klubie to ja chyba nigdy nie byłam
może gdzieś za granicą
ale w Polsce chyba nigdy
No bo twoje pokolenie też jest już takie
naznaczone narkotykami, czyli to bardziej było zioło
niż mafedron
Tak, to na pewno
choć ja
pierwszy raz zapalić zioło
to zapaliłam też
coś takiego
to już wszystko z gimperem
co?
jest taka szansa
to on cię zdemoralizował
a pierwszym efedron
a to jeszcze przede mną
i to był czas
kiedy pracowałam w pizzerii jako pomoc do
wszystkiego, to ten czas
w pizzerii pracowałam jak mieszkalam sama
no właśnie, to tak to sobie
jakoś na tej swojej osi czasu
ustarałem umiejscowić
technikum
idziesz do szkoły dla dorosłych
i ja wiem, że rodzice dali ci wolną rękę
tak
ale jak na zareagowali na taką wiadomość
też powiedzieli, nie no w sumie, córcia to jest wszystko ok
szczerze, średnio to pamiętam
w ogóle
może próbowali wybić z głowy
możliwe, ale
naprawdę średnio pamiętam
jak zareagowali
nie wiem czy ja ich nie postawiłam

przed faktem dokonany po prostu
ich reakcji na to
ale widocznie
nie mogło być jakaś super zła
pamiętam, że raz mój tata źle zareagował
na moją decyzję
to by się bardzo nie spodobało, jak pracowałam
w klubie ze striptizem na barze
no to kolejny etap akurat
tak, to był jeden z kolejnych etapów, to pamiętam
na przykład, że wtedy to mu się bardzo nie podobało
i wtedy miałam taką rozmowę
dlaczego nie powinnam tego robić
i to pamiętam, ale
odnośnie szkoły nie pamiętam
chyba po prostu to przyjęli
a ty się nie bałaś trochę?
pamiętam, że jak
zabierałam papiery z mojej szkoły
to miałam taki lekki stres
w organizmie, ale to był raczej
taki przyjemny stres, że o coś nowego
że coś się będzie działo znowu
coś innego
no dobra, to wróćmy do tej pracy
o której już wywołałaś tego wilka z lasu
czyli klub ze striptizem
i tam masz być barmanką
to w ok, tata
urządził z tobą pewnego rodzaju dyskusję
i co usłyszałaś
na tamtej dyskusji?
że jest to niebezpieczne
ogólnie nie zgadzam się
do końca z tym co powiedział, no bo też uważał
że troszkę przesadził, no bo on uważał
że jest to niebezpieczne, że tam bardzo
dużo szemranych typów się kręci
że
anusz jakiś
napad, tam będzie czy cokolwiek, że
ogólnie tam jest takie towarzystwo
nie warto się kręcić

no ja uważam, że dużo przesadził
no bo z tego co tam pracowałam
co prawda niedługo, no ale
no to nie jest tak, że to jest jakaś mafia
tam siedzi i pierze pieniądze
a nic z tych rzeczy, no raczej
no to są bezpieczne miejsca
no ale no ewidentnie źle mu się kojarzyło
no i faktycznie
to nie było też najprzyjemniejsze środowisko
dobycia w nim, ale też
nie było niebezpieczne w żaden sposób
bo ty tam pracowałaś tydzień
o oszustwa, do których dochodziło
co to było, co dokładnie dzieje się
w takich miejscach, zaskoczenie?
nigdy nie byłem
to dobrze o to wyświadczy myślę, generalnie
ogólnie no tam
najbardziej mi się nie podobało
to, że
też oszustwa to jest jedna, ale w ogóle
otoczenie środowiskom
mi się nie podobało, strasznie
toksyczni ludzie tam pracowali po prostu
więc bardzo szybko się z tamtą zwolniłam
ale jeśli chodzi o oszustwa
no to na przykład były sytuacje
to już mówiłam raz
właśnie publicznie to ludzie nie wierzyli
ale ja widziałam to na własne oczy
więc mogę potwierdzić, że po prostu
przychodzi chłop, kupuje piwo
leje piwo
ogólnie jest tak, że przybarze się
nie zamawia, że zawsze hostesy
czy po prostu barmanki
chodzą i zbierają zamówienia
że oni raczej nie przychodzą do baru
zamawiać, a jak przychodzą tylko zamawiają
i są sadzani na miejsce, więc oni nawet nie widzą
cokolwiek się leje, barmanki
to przyniosą, przynoszą później

i leje to piwo
no i przychodzi tam menadżerka czy jakaś koleżanka
ze zmiany, która dłużej pracuje
i mówi daj mi to, bierze, wierzę pod łade
i dolewa tam wódki czy jakiegoś alkoholu
no nie, że po prostu ludzie byli upijani
na siłę, żeby wydawali
więcej pieniędzy i żeby nie ogarniali
trzy dzieje wokół nich, a tam jest bardzo dużo okazji
żeby wydać pieniądze, bo nie dość, że
no masz na barze
oczywiście drinki, no to jeszcze masz hostesy
które namawiają Cię na jakieś
prywatne tańce
masz barmanki, które
też Cię namawiają na jakieś drinki, na jakieś tipy
możesz kupić
jak hostessa Cię zagada, to proponuje Cię
o, możemy kupić prezent i możesz nie kupić misia
za ileś tam
on dostaje z tego procent, później no generalnie
no wszystko się kręci wokół tego, żeby
wystać z tych ludzi, którzy tam
przechodzą pieniądze, tak?
i jak facet jest
bardzo mocno upity, no to często po prostu kupuje
takie rzeczy, no a później nie wie gdzie
taka sa zniknęła
a jest jakiś jeden typ facetów, którzy
przechodzą do takich miejsc?
bardzo różnie było szczerze mówiąc
bardzo różnie, i młodzi, i starsi
dużo osób z ciekawości przychodzi
ale z reguły takie osoby
no długo, długo nie siedziały
były jeszcze praca
w tym warsze
później składałaś kartonowe okulary, które
miały po nałożeniu
pokazywały wirtualny spacer podobają, cokolwiek
to znaczy ogólnie
nie używałem ich nigdy, więc też nie dokonca wiem
i od razu był ten kurs

na trenera personalnego, czy nie od razu wiadomo, tylko kolejną rzeczą? jeszcze pracowałam w CDC na pewno o, to tego nie zauważyłem im możliwe, że coś jeszcze było, ale chyba już później była siłownia ok, a jak Gimpera poznałaś wtedy kiedy pracowałaś na recepcji na siłowni? tak, tak, tak ok, to też w ogóle ciekawa rzecz, bo to był tak na przełomie chyba 2021 roku, podejmowałaś decyzję czy iść na studia w Łodzi czy przeprowadzić się do Warszawy dokładnie, ale tak relatywnie jak wspominasz tam ten czas, to był trudny wybór? odnośnie przeprowadzki nie, w sensie ja generalnie raczej dużo się zastanawiałam nad tym ale uważam, że podjęłam dobry wybór czy był trudny, raczej nie, ja raczej wiedziałam co chcę, tylko musiałam się jeszcze tak nastawić, że na pewno po prostu, ale czuję, że już od samego początku wiedziałam że to jest ta lepsza ścieżka, jednak na studia zawsze można wrócić i ja bym chciała zresztą kiedyś wrócić do edukacji, chciałabym gdzieś pójść na studia ale na to jeszcze przyjdzie czas, nigdzie się nie śpieszy a ten kierunek zmienił się wraz z czasem, który opłynął? myślę, że tak, bo ja wcześniej chciałam iść na projektowanie modeli do gier i w ogóle chciałam pracować jakby w gamedevie i przy grach komputerowych natomiast teraz myślę, że wybrałabym inny kierunek jakiś taki bardziej życiowy, że tak powiem

no bo wiem, że jak poszłabym na studia
to nie dlatego, żeby mieć zawód
tylko żeby dowiedzieć się czegoś
ciekawego, jak rozwijać się w jakimś aspekcie
no nie, więc pewnie poszłabym
na coś takiego
no rzuć z czymś, jestem ciekawy
nic zobowiązującego
jestem po prostu ciekawy tego co...
może na jakąś psychologię, socjologię
jakieś takie nauki bardziej
o ludziach
coś w tym stylu
żeby po prostu się dowiedzieć czegoś ciekawego
i mieć taki podiec
do rozwoju
no jak się przeprowadziłaś do Warszawy
pracowałaś jako tester gier, wideo
i powiedziałaś jedną bardzo
i to bardzo ciekawa rzecz, że po przeprowadce
do Warszawy miałaś słabszy okres
ale dopiero wtedy, kiedy miałaś trochę czasu
tym pomyśleć
że kiedy był już taki czas
chyba że już przestałaś tam pracować
tak mi się wydaje, że
usiadłaś i że dopiero zobaczyłaś
jaka jesteś sama dookoła
tego wszystkiego
to akurat prawda
w ogóle ostatnie dwa lata życia
to były, czyli te
od kiedy właśnie mieszkam w Warszawie
to były zdecydowanie najsamotniejsze lata
mojego życia
bo mimo wszystko, że zawsze byłam
takim samotnym wilkiem
którzy mnie lubili, z którymi jak chciałam
to mogłam spędzać czas
że zawsze ktoś był po prostu
ostatnie dwa lata
bardzo ciężko mi było poznać kogoś
w Warszawie

też na pewno zostałam się osobą publiczną
nie pomagało w tym
bo siłą rzeczy
często jakoś poznałam
no to on już mnie znał
choć trochę mnie znał
i to już tak mnie trochę odrzucało
i jakoś strasznie ciężko
to było mi się przekonać
do ludzi w Warszawie
więc
miałam tylko Tomka
ale to się zmieniło
przez ostatnie parę miesięcy
już totalnie
szala się odwróciła
i teraz znowu mam znajomych
ale też wchodziłaś
w związek z osobą, która jest popularna
tak, tak, tak
i myślałaś, że tak może wyglądać
związek z kimś popularnym
szczerze, Tomek
na mnie zrobił bardzo duże wrażenie pod tym względem
że on był strasznie normalny
że w ogóle nie czuć było od niego
tego, że on jest jakkolwiek osobą publiczną
wiadomo, że miał historię typu
no, byłem z Cezarym Pazurą w S.K. Prumie
i to było takie dla mnie
wow, byłem z Cezarym Pazurą w S.K. Prumie
to całkiem niezłe
ciekawe
i jakby takie historie wiadomo, że
robiły wrażenie
natomiast on był
wszystkim tym właśnie taki normalny
że nie miał tej wyższości w sobie
zupełnie, ale spodziewałam się
trochę tego, że tak może być
ale bardzo pozytywnie mnie zaskoczył właśnie wtedy
No dobrze, jak wkraczałaś do tego świata
to były takie momenty, że

zaczęło ci on przerastać
Myślę, że nie
Myślę, że nie
ale myślałeś, że wchodzisz do
trochę do piaskownicy z innymi dziećmi
no bo masz dużo w sobie takich emocji
jak wyważenie
i wydaje się bardzo dojrzała
więc popatrzyłaś czasami na te rzeczy
które się dzieją dookoła w internecie
jako głupoty?
No to na pewno, to na pewno
w ogóle ja jestem typem osoby, która
nie śledziła internetu
ja zaczęłam śledzić internet
jak weszłam w związek z Tomkiem
wiadomo już wcześniej, jak mam w gimnazjum
szkole podstawowej
no to śledziłam te rzeczy
no było siłą rzeczy
dużo osób o tym rozmawiał w towarzystwie
nie śledzić
plus jak siedziałam w grach komputerowych
no wtedy ten gaming
był bardziej na YouTube, więc no znałam
tych ludzi, natomiast później
w techniku miałem raczej taką przerwę
i zupełnie mnie to nie interesowało
jeśli chodzi o
świat YouTube, influencerów, tak dalej
żadnych galniogłądałam
freakfightowych, uważałam to, że
za totalną stratę czasu
szczerze mówiąc
no i myślę, że gdyby nie to, że
weszłam w związek właśnie z Tomkiem, no to
nadal zupełnie
nie ogarniałabym tego świata, influencerów
no to jest interesujące, bo patrząc na to
jak grałaś w grę, dużo influencerów właśnie wzięło się
z gier, tak, no ale później
to był właśnie wiesz, nie wiem, 2014-15
więc ja znałam tych ludzi typu

właśnie, zwłaszcza tych
którzy grali w Minecraftera, tak, Polski
Pingwin, Bogsdale
i cała tam gromada
Rezi, Multi i tak dalej, no to ja ich
oglądałam jak ma młoda, ale później
totalnie się odciąłam
od internetu i w ogóle
nie interesowało mnie, co zupełnie
No dobrze, ale kiedy miałeś parę na tej
Facebookowej aplikacji
do spotykania się z
Gimperem, z Tomkiem, no to wiedziałeś
że to on to on?
Tak, tak, co prawda miałam, taki
na początku nie skojarzyłam
że przeczytałam wiadomość, zobaczyłam zdjęcia, jakoś tak
nie skojarzyłam, ale chyba przy drugiej wiadomości
jak on wysłał, tak jeszcze raz przyjrzałam te zdjęcia
i mówię, coś kojarzę, bo
nie ja, że bo on wyglądał zupełnie inaczej
niż wtedy jak ja go oglądałam
Ja go nigdy nie oglądałam tak, żeby
oglądać, ale na przykład słuchałam jego
muzyki i tak dalej, że bomb site'a
słuchałam, wiedziałam jak on wyglądał kiedyś
ale mocno bardzo się zmienił
przez ten czas i no wyglądał zupełnie
inaczej na tych zdjęciach, które miał
właśnie na aplikacji niż w tym
2014, jak go kojarzyłam, tak
a później jedyny to pamiętam
że oglądałam film Tomka o
rozliczeniu z przeszłością
i parę odcinków lekko nie będzie oglądałam
i dzięki temu chyba
właśnie skojarzyłam, że
w ogóle kojarzę
go
No dobrze, to jest osoba publiczna
on mówił publicznie o tym, że jest
biseksualny
no tak, wchodzisz w taki związek, to

to jest jeden z tematów, który poruszamy
że jest biseksualny
za mnie to w ogóle nie jest
temat, w sensie za mnie to zupełnie mi to nie
przeszkadza
tylko czy są takie rzeczy, które chciałaś
z nim np. przegadać w perspektywie
tego, że spotykamy się
twoje życie jest publiczne
więc pogadajmy, co jest prawdą a co nie
no bo chyba zrozumiałaś, że ten
świat tak często wygląda
tak, tak, tak, ale ja Tomkowi od początku
raczej mówiłam, że
kusiło mnie, jak zaczynaliśmy
pisać ze sobą
i mieliśmy lepszy kontakt
to kusiło mnie, żeby nadrobić
to filmy, żeby poznać go właśnie z tej
YouTube'owej strony, ale później
mówię sobie
po co mam sobie psuć zabawę, może jeszcze dowiem się
z czegoś jakby
co nie jest prawdą, że wołałam go mimo
wszystko poznać po prostu
obok tego wszystkiego
no nie, że jego jako nie jego jako
twórcy, tylko jego jako
Tomka, po prostu
A ty mocno różnisz się
od tego kim jesteś
w internecie, od tego kim jesteś w domu
myślę, że zupełnie szczerze mówiąc
zwłaszcza jeśli ktoś ogląda
filmy na YouTube, moim
to jestem dokładnie taka sama jak na tych filmach
takie mam wrażenie przynajmniej
zwłaszcza teraz jak już się oswójam z kamerą
no bo początki wiadomo jakie bywają, bywa różnie
natomiast teraz już czuję, że naprawdę
się oswójam z kamerą i nie mam
problemu, żeby być sobą
ja coś jakby nie wstydzę się tego

jestem zadowolona z tego jaka jestem, kim jestem
więc jakby nie mam zupełnie potrzeby
żeby tego zmieniać, to potrzeby
filmów
A to też zawsze było z tobą, że jesteś zadowolona z tego
kim jesteś, jaka jesteś
Raczej tak, raczej tak
My się bardzo podobało, że powiedziałaś, że
gdybyś nie poznała Tomka, to byś nie robiła niczego
w internecie Tak by było
To duża, duża świadomość, a mieliście
takie naprawdę poważne kryzysy
w waszym związku?
Chyba
raz
tak naprawdę, tak się bardziej
posprzeczałyśmy z rok temu
poza tym to
zupełnie nie my bardzo dużo rozmawiamy
z Tomkiem, jesteśmy bardzo otwarci
i naprawdę bardzo dużo rozmawiam
o emocjach, o uczucia i tak dalej
więc
naturalnie wszystko przegadujemy, zanim
w ogóle ma prawo się cokolwiek
rozpalić, jakaś iskra
złości czy żalu czy czegokolwiek
no to ona jest już dawno
przegadana i wyjaśniona A o co się z tobą
kłóci aż tak,
że można się z tobą rozstać
kurcze
O kurcze
tak faktycznie, bo Tomek
mówił coś takiego
nie pamiętam
przy okazji, no pewnie
przy okazji tam tego takiego
mini kryzysu, który mieliśmy
ale z czego powstał ten
mini kryzys? To nie mini
z tego co słyszę, ale z czego?
Nie wiem

czy chce mówić, bo to mocno dotyczy
Tomka i nie wiem czy on by po prostu
sobie jakby tego też
życzył, więc
może lepiej
nie mówić
A dobrze odnalazła się w internecie jako
gwiazda?
Ja uważam, że ogólnie nie jestem najlepszą
influencerką, bo dla mnie właśnie to
nie
przychodzi mi to naturalnie, żeby dzielić się mocno
swoimi życiami, emocjami,
odczuciami, też nie jestem bardzo ekspresyjna
a to by na pewno mocno mi pomogło gdzieś tam
w tej
momentowej karierze, chociaż myślę, że to też
niektórzy ludzie lubią we mnie właśnie, że
jestem taka raczej spokojna i wyważona
ale troszkę
więcej ekspresji myślę, żeby mi się przydało
no i tak jak mówię
ja ogólnie
podoba mi się tu, gdzie jestem
lubię to bardzo, lubię to, że mam kontakt
z taką ilością ludzi
i że gdzieś tam chociaż część
tego mojego życia mogę
uzewnęecznić, ale zupełnie nie przychodzi
mi to naturalnie i nadal robię to mechanicznie
czyli przypominam
ej, wypadaloby coś zrobić, wrzucić
że muszę
o tym myśleć, a najlepiej jest właśnie
niektórzy influencerzy już są
tak przestawieni, że po prostu robią to
automatycznie. Ale może to taka higiena
i dbanie o komfort psychiczny, że
nie jest to dla ciebie uciążliwe?
Tak, to też, to też
na przykład, no jak byłam na wakacjach
teraz, przez tydzień, w ogóle
nie ruszałam telefonu

i też robiłam to
ze świadomością, że
ok, teraz jest
przerwa, nie? I nie miałam z tym problemu.
Nie planuję na razie ciąży dzieci
i nie mam jeszcze instynktu macierzyńskiego
najpierw chciałabym
zadbać o swoją karierę. A czym jest właściwie
dla ciebie kariera?
To zależy.
Zależy czy mówimy właśnie o karierze
internetowej? Ogólnie dla mnie liczy się
nawet nie tyle, co kariera
co generalnie mój rozwój
i no tak jak mówię
kariera, ta internetowa to jest jedno,
ale ja też mam
bardzo dużo rzeczy właśnie, które chcę
rozwinąć
poza tym, tak? Czyli sportowo
chcę się bardzo, bardzo rozwinąć
chcę się rozwinąć właśnie gdzieś tam
artystycznie
chcę bardzo dużo podróżować, mam
generalnie dużo takich
celów, które chciałabym osiągnąć
zanim pomyśle w ogóle o zakładaniu
rodziny, no bo myślę, że jednak jest to
duża przeszkoda później, by skupić się na sobie
a teraz jeszcze chciałabym się mocno skupić na sobie.
Jaka kariera internetowa?
Jak wyobrażasz sobie karierę internetową idealną?
Tak jakbyśmy mieliśmy dzisiaj po prostu
usiąść do tego, wziąć kartkę i długopis
i rozpisać jakie masz cele
jeżeli chodzi o karierę.
Ja się bardzo dobrze
odnajduję na TikToku, bardzo lubię
tą platformę, bo
lubie tworzyć
krótkie treści, które nie znaczą dużo
i lubię to jako taką prostą formę
rozrywki

i bardzo lubię tworzyć treści właśnie na TikToka
więc to
na pewno będę sobie mocno
rozwijać.
Marzy mi się też, teraz właśnie
rozmawialiśmy o tym przed podcastem,
że mój YouTube
nie jest za ciekawy i ja tak myślę, że on nie jest
ciekawy mój kanał na YouTube
i właśnie mam teraz plan, żeby
popracować troszkę nad nim i chciałabym
robić coś trochę
poważniejszego.
Myślę o czymś
na zasadzie komentery,
ale tak trochę inne niż
jest na polskiej
scenie aktualnie.
To co znaczy trochę inne?
Ogólnie ja bardzo lubię
takie tematy
lubię rozmawiać generalnie, lubię analizować
lubię pisać
wypracowania zawsze, wiesz, brać
jakiś temat i rozkładać go na czynniki,
robić taką analizę
i chciałabym robić coś takiego
w tym stylu. Nie wiem, że to się dobrze
ale to tak
chciałabym ambicjonalnie po prostu zrobić coś takiego
nawet dla siebie, bo wiem, że
wiesz i mogło mi się czegoś
nauczyć jednocześnie, co też
by mi dawało bardzo dużo fanu
i mogłabym sobie pogadać
z ludźmi, co sądzą na dany temat
i mogłabym
właśnie zrobić coś ambitnego w mojej karierze
a trochę mi tego brakuje
na ten moment, że czuję, że
robię po prostu za mało
że stać mi na dużo więcej.
No dobrze, ale jak byś to sobie wyobrażała

bo jeszcze to do końca rozumiem
perspektywowego pomysłu. Powiedzmy, że jest jakieś tam drama
i
bierzesz tą jedną dramę
z tego, co rozumiem tak
i po prostu rozgałęś ją na czynniki
Nie, raczej w tą stronę, że
biorę jakiś temat
A co może być tematem?
Co może być tematem?
No nie wiem, załóżmy
sex-working
No nie, jest taki temat sex-working
i biorę ten temat i rozkładałam go na czynniki
pierwsze, jednocześnie analizując
jakieś przykłady
czy to z popkultury
czy najlepiej ze środowiska
bliskiego mi, czyli właśnie influencerów
jakby był na przykład
można by wziąć właśnie temat na przykład
OnlyFans, podać jakieś przykłady
generalnie przeanalizować
cały ten temat
i wyjść albo z jakimiś wnioskami
albo po prostu zostawić widzów
z tym, żeby sobie sami tu przeanalizowali
To super pomysł
tym bardziej to kupuje
i właśnie
zagranicznych kanałów jest parę takich
które oglądam
natomiast na scenie Polski wydaje mi się, że
nie ma czegoś takiego, że są kanały newsowe
są właśnie osoby, które omawiają
jakieś drama i tak dalej
ale nie ma takiej osoby, która robiłaby
tego typu content
To też trochę podcastowe
Trochę tak
Bardzo fajny pomysł
Marzeniem jest pas w Fame MMA
To potrzymujesz

Tak, oczywiście
Z kim byś chciała zawalczyć o pas?
Myślę, że będę walczyć z Martą
prędzej czy później
Chciałabym z Martą, bo jednak
Lil Musty
aktualnie
podejrzewam, że wróci do Freak Fightów
natomiast o ile jeszcze będą istnieć
jak już
wychowa
wychowa swojego bobasa na tyle by móc wrócić
no to przyszłość
ją też by było bardzo fajnie
ale myślę, że Marta Linkiewicz jest teraz
tutaj na celowniku najbardziej
A chciałabyś zawalczyć na przykład z Karoliną Owczarz?
Mogłabym
Szczepie? Ja mu chciała z każdym zawalczyć
W sensie naprawdę, kogo byś mi nie dał
to prawdopodobnie przyjąłabym
tą walkę, nawet za samego sprawdzenia się
za samego fanu
A uważasz, że byłabyś faworytką w takiej walce?
Nie, za Karoliną
Nie wiem, ciężko mi stwierdzić
naprawdę, bo wiesz co, ja
średnio mam porównanie, jeśli chodzi o
kobiety i ich siłę
w walce, nie wiem dokładnie jak to
porównać
bo ja raczej spróbuję z mężczyznami
z reguły
i ciężko mi sobie wyobrazić taką, nigdy nie poddała
mnie kobieta na sparingu
i ciężko mi sobie trochę wyobrazić na przykład
jaką siłę ma Marta Linkiewicz, wiesz co chodzi
że ciężko mi to sobie wyobrazić
jak silne, jak mocne one mogą być
więc chyba jeszcze potrzebuję
posparować właśnie z takimi
nie wiem, może
bardziej profesjonalnymi zawodniczkami

żeby zobaczyć
z czym mogę się mierzyć
że nawet eksparowałam z dziewczynami
no to raczej to też były dziewczyny, które dopiero się uczą
A jak musiała postawić tak
kropkę, to jesteś przeciętna, dobra czy bardzo dobra
Jeśli chodzi o sporty walki
Myślę, że na razie jestem
dobra
ale myślę, że mam potencjał
żeby być bardzo dobra
ale szczerze
średnio lubię MMA
to jest duży mój problem
A co lubisz najbardziej
z sportu walki
ze sportu walki? no MMA
ale nadal średnio nie lubię
po prostu chodzi o to, że
dużo bardziej lubię inne
sporty
jak ja wybrać sport, który trenuję, to nie byłoby
MMA
że MMA trenuje dlatego, że
walczy na fejmie
ale gdyby nie to
to ja nie jestem z tych osób, dla których
fejmem ma zmieniło im życie
bo zaczęli trenować, się wciągnęli
w sporty walki
Jak nie dostanę walki
to nie będę trenować MMA
Mimo, że czuję, że mam bardzo duży potencjał
jeśli chodzi o sztuki walki generalnie
czuję, że mam i siłę, i mobilność
mam też nie złą, chociaż czy do dopracowania
ale że
jest ze mnie naprawdę spoko materiał
żeby to nie wyrzeźbić
ale właśnie mam taki problem, że
no to nie jest mój ulubiony sport
Ale poza walkami nie trenujesz?

No teraz dopiero wracam na przykład do treningów
że trenowałam bardzo dużo rzeczy
dookoła
ale od 3 czy 4 tygodni
nie byłam na treningu MMA w ogóle
A jeżeli już mówiłaś o sparingach
to walkę z facetem
na gali też byś przyjęła?
Myślę, że tak
nawet miałam
kiedyś, dawno temu taką propozycję
żeby z
Krózwilem
nie, nie z Krózwilem
boż, jak on się nazywał
zczuksem, żeby zczuksem zawalczyć
ale to było bardzo dawno temu
i to był taki
jeszcze przed fejmem
i to był raczej taka idea
że z żadnych tam negocjacji
większych nie doszło
i w końcu ta gala się w ogóle nie odbyła
A są ludzie z którymi byś
faktycznie chciała się zmierzyć?
No wiesz, mniej więcej jacyfaceci
ile ważą mniej więcej co ty?
W sensie z takiej sceny
jutubowej?
Kurde, jakbym miał wybrać taką jedną osobę
z którą, z facetów
z którą bym wziadła do octagonu
to byłby to nitro
jestem bardzo ciekawa jak to walka by wyglądała
może, że
bardzo dużo widzów byłoby ciekawych
No dobra, ale taki już teraz
poważniej
To Filipek?
Kurde, no Filipek
jest nieeży, no
Ale to właśnie na tym polegałaby cała zabawa
wydaje mi się, że ty nie chciałaś mięsa do bicia

dlatego odżyłaś czołgasa
Ale wiesz, mężczyznami też jest tak
że oni naturalnie mają więcej siły
niż ja, ile bym nie trenowała
pewnie jestem silniejsze niż nitro
pewnie tak
ale
jak nitro poćwicz urok
to bardzo szybko
bardzo bym nie przegonił siłowo
no nie, wystarczy bym urok, a ja trenuję całe życie
praktycznie i to jest ta
z proporcją między kobietami a mężczyznami
niestety, że jest ogromna różnica
w sile
jak Filipek jest cały czas w treningu
i jest szybki
więc ani go nie wypunktuje, ani mu nie
ucieknę za bardzo, no to z Filipkiem
to byłby na pewno ciężko
bo to jest taka waga, że zazwyczaj większość ludzi
jeżeli nawet jest słabych to jest szybki
no właśnie, więc myślę, że Filipek
no Filipek by się wygrał
no bo jeszcze w tej kategorii
co, jest Robert Karaś
kurde, Robert Karaś
to w ogóle ja nie mam podjazdu do Roberta Karaśa
kto zamieszczał z takich
Robert jest niesamowity w ogóle, ja go mega szanuję
jako sportowca
a kto jest jeszcze w tej kategorii wagowej
Tomek
z Takiem też bym mogła
tak?
ale wyobraźysz sobie, że dostajesz taką propozycję
i bierzecie to?
kurde, Tomek by się nie zgodził na pewno
w ogóle raczej żaden
mężczyzna by się nie zgodził
może jakiś by się zgodził
ale żaden, który
myśli logicznie by się nie zgodził

bo taki mężczyzna jest od razu na przegranej pozycji
bo wygrał z kobietą
no i co?
jest damskim boxerem, wygrał z kobietą
czy jest osobą, która
ma naturalnie mniej siła od ciebie
no i generalnie to nie byłoby
jakieś super osiągnięcie dla niego
a jakby przegrał, to byłby
bardzo duży wstyd i ujmą na honorze
i na dumie męskiej, więc myślę, że
żaden
trzeźwą myślący mężczyzna nie przyjął by tej walki
ewentualnie właśnie ktoś pokroju
Czucz, któremu się gdzieś tam
właśnie podłoga
pod nogami trochę sypie i może by to była
jakaś deska ratunku dla niego
jakaś kawierze, czy cokolwiek, no to wtedy
ale no
myślę, że tak poza tym, no to może być ciężko
a w obrarze sobie zająć
nie wiem ile musiałabyś zająć do lekcji
żeby z nią walczyć, ale założmy, że musisz
zająć ze 10 kg
tak
ja w ogóle będę schodzić do tej wagi
ja ostatnio na walce miałam
wagę 64 kg
teraz będę schodzić do wagi 61 kg
bo mam ambicję właśnie na pas
a walka o pas odbędzie się
wywagę 61,2 kg
więc
będę schodzić do tej wagi, bo
mam ambicję, żeby go odebrać
ok, czyli
trochę zcinania
przed tobą no to na pewno
a dobrze znosisz?
ostatnio różnie bywało
końcówka redukcji
była bardzo ciężka dla mnie

ostatnio
więc trochę się boję o to 61 kg
bo to jest jednak 3 kg dodatkowe w dół
więc to jest bardzo dużo
a ja już byłam
bardzo mocno docięta
więc trochę się boję tego
hormonalnie oczywiście kiepsko
no organizm kobiecy średnio reaguje
na niską tkankę tłuszczową
no i mój też zareagował średnio
no
myślę, że nie było wtedy za mną najłatwiej
biedny Tom
on też akurat był wtedy na redukcji
więc z nim też nie było najłatwiej
a zmieniając temat
jak się zastanawiałaś na tatuażem na szyi
on jest dzisiaj bardzo charakterystycznym
elementem ciebie
tak, tak, tu prawda, zupełnie nie akurat
są rzeczy w życiu, do których podchodzę
bardzo tak
na luzie
i po prostu
czuję, że chcę coś zrobić
i po prostu to robię i właśnie tatuaże są
jedną z tych rzeczy, że po prostu
budzę się rano
i mówię, ja chcę tatuaż na szyi
i umawiam się na sesję na tatuaż na szyi
tak po prostu to wyglądało
zawsze wiedziałam, że chcę tatuaż na szyi, bo bardzo mi się podobały
ale jakby sama decyzja w sobie
była podjęta szybko
i chcesz mieć więcej?
na pewno, na pewno
ale wyobraź sobie całe ciało
czy są elementy, których nie chcesz?
cała jego bym nie chciała, nie chcę zakrywać
mojego ciała, bo nie po to je buduje
tyle czasu też, żeby było całkowicie zakryte
na pewno chciałabym jeszcze na udzie

generalnie
cały bok, jednej z nóg
do mnie prawą nogę, z boku całą
w jakiś pojedyncze
gdzieś tutaj nażebkach
dłoń, może przed ramię
ale na pewno nie chciałabym
na przykład drugiego rękawa robić
żeby jeden biceps było widać chociaż
zaszło za całe na czarno i wyższe
właśnie
nie, nie, nie, musi zostać biały
żeby było dobrze mięśnie widać
powiedziała, że jest ci przykro, kiedy ludzie komentują
nie to, jaka jesteś, a to, jak wyglądasz
czym dalej włącz popularności
tym mniej rusza cię w internecie?
tak, to na pewno, na pewno szczerze
to nie wiem, kiedy tu powiedziałem
dawno, dlatego
tak się domyślałam, bo teraz już
nie interesuję mnie to zupełnie
szczerze mówiąc
ale już masz kompletną znieczulicę?
raczej tak, raczej tak
już na początku jeszcze może to było dla mnie
trochę szok i dysonans, bo jednak
no nigdy wcześniej nie spotykałam się
z krytyką tak dużą w moim kierunku
natomiast teraz to już jest
no, zaadaptowałam się do tego środowiska
po prostu i też
freak fight dużo mi dały, bo no to sprawiło
że musiałam wyjść troszkę z mojej bezpiecznej
bańki, gdzie ludzie mnie lubią
do tego środowiska
gdzie ludzie niekoniecznie mnie lubią
no to co, można cię nie lubić?
no na przykład za to, jak wyglądam
to jest powód do tego, żeby cię nie lubić?
no dla niektórych tak, dla niektórych
to jest bardzo duży powód, no nie
więc to na pewno dużo mi dało

trochę się naczytałam tych negatywnych komentarzy
i no tak, widzę, że co bym nie robiła
to nigdy się nie dogodzi każdemu
to czytasz też komentarze?
z reguły czytam, z reguły czytam
no, czy pod jakimiś wywiadami
czy coś, to
lubię poczytać, nawet te negatywne
jak już byliśmy przy twoim wyglądzie
to dalej chcesz sobie powiększyć piersi?
tak, tak, tak, ale to ona jak już
fame?
a dopiero później jakiś tam bardziej
trwałem modyfikację, no bo to jednak
trzeba będzie podpoczywać trochę później
a na razie nie chcę
czy, ale słuchaj, bo ten pas to brzmi tak, jakby to miało być niedługo
kto wie?
nie, no teraz to już wszyscy wiedzą
że ambicje mam, to mówię otwarcie
zobaczmy jak w franiu wyjdzie, prawda
bo to różnie może być
tak jak mówię, muszę
przyłożyć się mocno do treningów, bo Marta jest mocna
i jakby zaję sobie z tego sprawę
ale uważam, że ja też będę mocna
ja już trosek zamykam jednak oczy
i myślę o twojej walce, to wyobrażam sobie
te z nitrem
ogólnie uważam, że konferencje też były bardzo
interesujące z nitrem w twoim wykonaniu
no ciekawa jestem właśnie, jakie wy były
konferencje z nitrem
a z Martą? Jakie mogłyby być?
kurczę, właśnie ja mam ten problem, że ja jestem
wiesz, spokojna, dopóki ktoś mnie nie zaczepi
a nawet jak ktoś mnie zaczepi, zresztą
no był przykład z laluną walki
gdzie też udało mi się zachować spokój
mimo, że ona bardzo mnie prowokowała
ciężko jest mnie wyprowadzić z równowagi
więc myślę, że
konferencje byłyby spokojne

a z kim musiałabyś zawalczyć, żeby nie były spokojne? Właśnie, ja nie mam bardzo konfliktów w tym internetowym świecie, a przynajmniej nie wiem o żadnych, więc trzeba by najpierw zrobić jakiś konflikt sobie, żeby te konferencje były ciekawe
Zrobić sobie konflikty, jak to brzmi Twój olni fan z ciągle rośnie?
Tak, tak, tak, ostatnio były wzrostne
czy to takie naturalne?
Po prostu troszkę lepszy marketing
Co to znaczy troszkę lepszy marketing?
Może troszkę więcej
czy to o tym olni fan się mówiłam
czy wstawiałam go w różne media i tak dalej, po prostu troszkę bardziej się nim zajmę
Mogę powiedzieć, że zarabiam między parę naście a parę dziesiąt tysięcy miesięcznie, tak? Tak, tak
Tak w rzeczywistości to jest nie wiem ile 15 tysięcy? Bardzo zależy od tego... Bo to jest twój olni fan jest strasznie drogi 17 dolarów, tak? Coś takiego? 25 25? Ojej
Co ty tam dodajesz?
Ja wiem, że ty tam kupujesz rzeczy z sekszopów, żeby dorobić zdjęcia, ale Wiesz co?
Może nawet nie chodzi o to
Uważam, że olni fan jest jakby usługa premium, po prostu I...
Jak kogoś na to stać go, żeby wydać z 25 dolarów, po prostu I uważam, że
No nie wiem, wolę dotrzeć

do mniejszej ilości osób
Ale żeby to było bardziej ekskluzywne
i żeby mniej osób to widziało, niż
dać z tego olni fanu za 5-10 dolarów
A żeby mieć tam bardzo dużo ludzi
Chociaż wydaje mi się, że to
jest bardziej upłacalne
Na jaki był sufit tego, ile
zrobiłaś na olni fan się najwięcej
w miesiącu?
25 tysięcy, chyba coś takiego
co ogólnie nie jest bardzo duże
jak na olni fanca. Myślę, że
ten sufit jest dużo wyżej, tylko musiałbym
się bardziej zaangażować
A więc to więcej zarabiasz
na olni fanca czy z YouTube'a?
Zależy w jakim miesiącu
Ale to chyba porównywalnie gdzieś
Teraz już...
Zależy w jakim miesiącu, naprawdę zależy
w jakim miesiącu, bo
z YouTube'em bywa różnie, no raz
jest sporo współprac, raz nie możemy
A nie, to liczę tylko wyświetlenia
z wyświetlenia dużo mniej
Ok, a kogoś ty obserwujesz
na olni fencie?
Nie
Nie wspierasz innych
użytkowników platej i platformy?
Mam
jedna moja znajoma za darmo mi dała dostęp
ale kupić nie kupiłam
Nie kogo
Wiesz, że Kacper Boński mówi, że myśli o tym, żeby
założyć? Nie kupię
Dlaczego? Nie wiem, raczej
Jak był ten program
Ghost, no nie?
To ja na przykład jestem tą osobą, która wybrała pieniądze
A podoba Ci się? Ghost?
W sensie program?

Wiesz co, oglądałam urywki
tylko nie oglądałam całego
więc nie wiem, nie potrafię odpowiedzieć
Ale teraz też nie śledzisz internetu?
No ok, wiem, że na wakacjach nie
Ale tak ogólnie, to wiesz co się dzieje?
Tyle co mi Tomek mówi
Ale tak, żeby samemu
nadrabiać to wszystko, to nie chcesz
No nie nadrabiać, ale chodzi nawet o taką codzienność
mnie zastanawia, co Ty oglądasz, jak konsumujesz
media
I ja zależy, bo mam takie okresy
w życiu, kiedy
podchodzę bardziej
na ludzi, na przykład, jak miałam przygotowania
to dużo takiej prostej rozrywki
konsumowałam, tak? Czyli właśnie sporo
na tym YouTube siedziałam, słuchałam
o tych wszystkich dramach
dużo Tiktoka
Ale natomiast teraz są taki okres właśnie
produktywności, że
bardzo dużo jakichś tam
czy właśnie o filozofii słucham
sobie, czy o historii
że raczej, raczej w tą stronę
żeby się dowiedzieć czegoś nowego
aniżeli
w tym influencerskim świecie
Ok, czyli cały czas pogłębiasz
swoją wiedzę
Czyli Twój YouTube musi być bardzo
zróżnicowany
No bo to są rzeczy z YouTube, czy
co są książki? Książki też
ale sporo na YouTube też
oglądam sobie
z różnych kanałów
Ok, a jakie są Twoje ulubione książki?
Jeśli chodzi o
ogólnie lubię Trillery
Jeśli chodzi o takie prostsze książki

no to właśnie
Stephen Kinga po prostu tak pochłaniam
jego książki bardzo gładko
mi wchodzi
I wszystkie mi się podobały, naprawdę
na mi się nie podobała, outsider mi się średnio podobał
szczerze mówiąc, ona była taka średnia
ale tak poza tym no to
wszystkie książki mi się podobały, co rzadko się zdarza
bo jest tam coś wybredne
jeśli chodzi o
książki
i często rzucam książki
po paru dziesięciu stronach
stwierdzają, że nie podoba mi się to po prostu
odkładam i biorę kolejną
a Kinga akurat bardzo lubię
natomiast dużo też właśnie
czy tam po prostu popularno naukowych książek
a jeżeli chodzi o polskich autorów
jakieś powieści
kryminały Trillery? Raczej nie
raczej nie
choć kryminały też całkiem lubię
ale to były dosłownie pojedyncze
książki różnych autorów
więc Agata Christie
na przykład też lubię
ale to jest zagraniczne
natomiast polskich
może jakieś pojedyncze książki czy tam
ale to też nie jest tak, że
jakoś się pamiętam, szczególnie żeby
nie zrozumieć
a serialowo? Jesteś gdzieś tam
uwikłana w seriale czy raczej też od tego
jesteś daleko? Raczej nie
jak już to anime oglądam
seriali raczej raczej nie
no jesteśmy tak jak ci powiedziałem
przed rozmową
to jesteś piekielnie ciekawą personą
wyróżniającą się na wielu aspektach

z całego internetowego środowiska
i wydaje mi się, że ty też to dostrzegasz
tak, dziękuję, bardzo mi miało to słyszeć
nawet jeżeli chodzi o kwestie
świata interesowania się, filozofią
i patrzenia
i nawet twoja optyka na świat
jest interesująca
w takiej perspektywie
że ten taki piękny umysł
moim zdaniem, który masz
potrafisz wyodrębnić na świat Fame MMA
co nie jest łatwe
co nie jest łatwe, to prawda
więc jak ty patrzysz na tych ludzi
z branży? Co leży na kogo?
ale jak patrzysz
jedziesz na konferencje, czy to jest High League
czy to jest Fame MMA, jak ty na nich patrzysz?
ja większość tych ludzi bardzo lubię
jak prywatnie rozmawiam z tymi ludźmi
to ja naprawdę o
prawie wszystkich mam bardzo dobre opinie
natomiast to co się dzieje
już na samych konferencjach
to bywa różnie
czuję, że to nie do końca jest mój świat
że jak bardzo fajnie się tam bawię
pod tym względem
sportowa rywalizacja
i że ogólnie
w tym środowisku, ale czasem jak patrzę
na te rzeczy tak z boku
to jest to strasznie głupie
po prostu i tak jak mówię
no jakbym sama nie była w tym świecie
no to nie oglądałabym
fajtów
już powoli zmierzając do końca
po prawie każdym masz dobre znanie
to o kim masz złe
no nie wiem, na przykład Ferrari
jego średnio lubię

są pojedyncze osoby
na razie mamy jedną
kto tam jeszcze jest taki
no nie wiem, uniwersum
właśnie Jacka Mureńskiego na przykład
zupełnie daleko, strasznie ode mnie, najmana
w ogóle teraz te
high leagueowe
walki
dla mnie to jest jakoś tak strasznie odległe
wszyscy ci różni
ludzie z tego
Deniz Załęcki
no na przykład tych ludzi
w ogóle nie trawia, nie, takiego środowiska
dla mnie to nie gadałam z nim
nigdy prywatnie
ale jak tak słucham na przykład wywiadów
jakiś, czy coś
dla mnie to jest w ogóle bardzo daleko jestem
od tego a uważasz, że powinno promować
się takich ludzi
uważam, że nie
uważam, że raczej chyba nie do końca
dla mnie to już jest
troszkę za grubo właśnie
no i kto jest jeszcze obok
Ferrari jego, bo mnie interesują właśnie
takie persony
bo Deniz Załęckiego, Jacka Mureńskiego
po prostu wrzucam do worka
patologia
a z influencerów jednak ty wiesz
doskonale kim oni są
naprawdę kim oni są, a kogo też czasami
zgrywają
wiesz, też ja nie mam bardzo dużo
kontaktów, ja raczej
nie znam bardzo mocno tych ludzi
wiesz, prywatnie, wiem tyle
co czasem, coś na backstage
usłyszeć, pogadam z nimi
że z Ferrari 1x1

to ja nigdy nie rozmawiałam, no nie
to jest takie jakby moje odczucie
wokół tego ogólnie co on robi
co słyszałam
i tak dalej, to jest takie ogólne
odczucie, ale ja nigdy nic z nim nie rozmawiałam
jeden na jeden, mieliśmy tam
raz komentowałam odnośnie transTV
jego wyczyny
i odpowiedział mi na Instastory
coś bardzo głupiego
i to też mnie tak zjęciło po prostu
do niego, że po prostu nie trawi
jego osoby. A co to znaczy coś
bardzo głupiego? Zwyzywał cię czy...
Nie pamiętam dokładnie co on tam napisał
ale ogólnie napisał coś
w stylu, że... bo ja napisałam
że nie do końca popieram transTV
i że moim zdaniem
na ten też daje się wykorzystywać Ferrariemu
i że to wygląda, no po prostu
no i
jakby starszy kolega
wykorzystywał tego młodszego
żeby sobie się z niego pośmiać
no nie, coś takiego tam napisałam
i Ferrari odpowiedział
coś w stylu, że
coś w stylu chyba, że szykuje
na mnie jakiś materiał, że
mam się bać generalnie, żebym uważała na słowa
coś tam, coś tam
no i tak po prostu
nie czuję tego zupełnie, nie
że... raczej daleko
od takich ludzi. A w tym środowisku
jest bardzo dużo narkotyków?
I ja nie wiem
tak jak mówię, ja nie chodzę na żadne imprezy
za bardzo influencerskie, ani nic
w tym stylu, więc ciężko mi stwierdzić
z tego to słyszałam, to trochę jest

ale to też nie jest tak, że to jest jakaś
wiesz, jedna wielka
impreza narkotykowa
może cały kartel
może
w każdym razie nic o tym nie wiem
dobrze, a już kończąc
Nathan, jest to okej czy nie?
teraz mam z nim
okej relacje, w sensie neutralne mamy
stosunki, no Nathan
ma jakby
jak trzymaliśmy się razem, do tego naprawdę
bardzo lubiłam
nazywałaś go bratem? Tak, nazywałam go bratem
no uważam, że
mega fajną relację mieliśmy
i szkoda po prostu, że skączyło się to tak jak
się skączyło, bo naprawdę
naprawdę bardzo go lubiłam i lubiłam
spędzać z nim czas, no natomiast
Nathan ma też po prostu swoje wady
no które sprawiły, że gdzieś tam
te nasze stosunki musiały
się
rozerwać. Jakie to wady?
Nie, ja chcę tutaj
nie chcę tutaj mówić. Mamy ogólnikami
Jakby to powiedzieć
Nathan jest
emocjonalny mocno
i często te emocje nim targają
i po prostu wydaje mi się, że
pod wpływem tych emocji
czasem robi rzeczy, które są dla niego
bardzo złe.
I tym samym dla relacji?
Tak, tym samym dla relacji. Okej, a kłamię?
No
trochę na pewno
trochę na pewno
Możesz zostać śmiało politykiem
Dziękuję

Bardzo mi się to ponowne
to takie ciężkie spojrzenie
trochę na pewno. Tak, no bo ja nie lubię
aż tak mówić o innych ludziach, no nie?
Ale dzisiaj tutaj pogadałaś trochę.
Odrobinę, odrobinę.
Ale mówię, no ja po prostu lubię Nathana
lubiłam z nim spędzać czas,
nie chcę tutaj gadać na niego ani nic
No dobrze, ale popularność go zepsuła?
Między innymi myślę, że
popularność, ale też osoby, z którymi się
trzyma pewnie, nie wpływają na niego najlepiej.
Ferrari
na przykład
Dobrze, i mamy piękną
błędę. Bardzo ci dziękuję za
tę rozmowę. Dziękuję ci również.